Kill Bill

Peja

Nagi Instynkt, Kill Bill, dałaś się ponieść chwili
Teraz czujesz się jak szmata, czyżby facet się nie mylił?
Zmywasz z siebie dziwkę, szorujesz energicznie
Szum prysznica nie pomaga, szloch rozpaczy nie milknie
Miękki szlafrok uwiera, raczysz się dobrym winkiem
A przy oknie już z drinkiem patrzysz jak znika za winklem
Masz niewyraźną minkę, chcesz znieczulić ból, żal
Pojechałabyś po bandzie by odpłynąć w siną dal
Sine usta przez bal, nikomu tu do śmiechu
Nóż w wodzie człowieku, Kac Vegas przechuj
Ex modelka, groupies, miała status superfrancy
Coś jak swego czasu pierwsza dama Francji
Lubiła gotówy zastrzyk, a Ty jak Flavio Briatore
Sypiasz z kurwami za szmal, to nieco chore
Skarbie przybij się, że tu tylko o cash idzie
Jesteś pierdoloną dziwką pokroju Robin Givens

No i co? To samo! I nie zmienia się nic!
Kill Bill, Rhyme Pays, albo nawet Pay Bills!
Oto męski szowinista DDA Richi Rich
Zabij Billa póki Bill nie dał rady Cię zbić
Kill Bill Richie Rich Kill Bill Richi Rich
Zabij Billa póki Bill nie dał rady Cię zbić

Słońce lepiej zamknij gębę bo nie jesteś Audrey Hepburn
To dla panien, które wiecznie ot tak wpadają w histerię
Istny komediodramat, uwielbiała się sadzić
Potem płakała, bo zdradził a mogła temu zaradzić
Jeśli partnerka Cię drażni to wypierdol ją za drzwi
I nowe życie zacznij, zacznij być poważny
Życie z taką panią będzie raczej byle jakie
Więc kasujesz numer suki jak Onar zwrotki na Hakę
Zamiast dać dupy woli truć dupę, super w chuj głupie
Wiem, nie wszystkie takie, lecz kto kobiety zrozumie?
I kolejna stylowa suka, wyniosła miss
Masz szmal jak Smoktunowicz, zapinasz jak stary Lis
Wjeżdża liść Jadakiss, Last Kiss na dobranoc
Miało być milutko a wrażenia ją przytkało
Jej facet to amator, w szafce trzyma wibrator
Który często ratował z opresji lalkę kumatą
Chociaż była zwykła szmatą, bo lubiła brać szmal za to
Ostry shopping po robocie reperował jej fason

No i co? To samo! I nie zmienia się nic!
Kill Bill, Rhyme Pays, albo nawet Pay Bills!
Oto męski szowinista DDA Richi Rich
Zabij Billa póki Bill nie dał rady Cię zbić
Kill Bill Richie Rich Kill Bill Richi Rich
Zabij Billa póki Bill nie dał rady Cię zbić

Dla takich jak Ty to zbyt gorąca kurwa
Bad Bitch zakręcona jak dredy na Głowie Coolio'a
Wyuzdana dziwka, lubi dostać z liścia
Dzisiaj na salonach, wczoraj besztana na dyskach
Z dupy do pyska w tym klubie miał ją każdy
Robiła ją cała bramka a nawet smutas na szatni
Ubrana w tanie szmatki chce być jak Salma Hayek

Ma pięć Banderasów na oku i gra dalej
Trafiła ten jeden, przymilał się od miesiąca
Żaden Ryan Gosling, ale zgadza się forsa
Koks rozjebał jej nozdrza, spoko sypał koleś
Ciągła na zawołanie, był jej nowym sponsorem
Wjechało futro z norek w zwykły gówniany wtorek
Teraz wchodząc do klubu wysoko unosi głowę
Robi się na panią Lopez, choć w butach ma słomę
Kill Bill, SLW już jesteśmy po słowie

No i co? To samo! I nie zmienia się nic!
Kill Bill, Rhyme Pays, albo nawet Pay Bills!
Oto męski szowinista DDA Richi Rich
Zabij Billa póki Bill nie dał rady Cię zbić
Kill Bill Richie Rich Kill Bill Richi Rich
Zabij Billa póki Bill nie dał rady Cię zbić

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!